

Dr David Howard, Joshua-Ruth, sesja 9, Jozuego 6-8

© 2024 David Howard i Ted Hildebrandt

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu o Jozue poprzez Rut. To jest sesja numer dziewięć, Jozue 6-8, Jerycho i Ai.

OK, cześć. W tym segmencie przejdziemy teraz do drugiej głównej części książki. W tej sekcji umieściłbym rozdziały od szóstego do dwunastego, a wielu komentatorów określiłoby to jako podbój ziemi i bitwy. Zdecydowałem się nazwać tę część Dziedziczeniem ziemi, kierując się moim zrozumieniem głównej myśli tej księgi, daru Bożego i dziedzictwa i tak dalej.

Ale tak, to są rozdziały, co najmniej od sześciu do jedenastu, w których Izrael jest zaangażowany w konflikty z Kananejczykami. Zaczyna się raczej powoli od pierwszego spotkania w stylu wojskowym z Kananejczykami pod Jerychem, a potem mamy, i to jest wielkie zwycięstwo, Bóg oczywiście dał zwycięstwo, ale potem następuje potknięcie, gdy Izrael postępuje niewiernie i zostaje pokonany, a następnie muszą zająć się tą kwestią, a następnie wrócić i zająć drugie miasto, Ai. Następnie pojawia się kwestia oszukania Izraelitów przez Gibeonitów w rozdziale dziewiątym.

Jest jednak dobra passa, ponieważ ci Kananejczycy zostają oszczędzeni i w pewnym sensie stają się częścią Izraela w taki sam sposób, w jaki Rachab w bardziej bezpośredni sposób stała się częścią Izraela. Rozdział dziesiąty jest swego rodzaju podsumowaniem, w skrócie opowiada o jednej konkretnej bitwie, która nastąpiła po niej, a następnie o wielu innych bitwach w południowej części, a rozdział jedenasty dotyczy bitew w północnej części krainy. Rozdział dwunasty to swego rodzaju podsumowanie, lista królów, którzy zostali podbici i na tym kończy się ta sekcja.

Zatem zaczniemy, zanim przejdziemy dalej, ważnym tłem dla tej części są przykazania, które Bóg dał wcześniej, aby wszyscy Kananejczycy zostali zniszczeni. Tak więc, jeśli chcesz po prostu zapisać te odniesienia, nie będziemy ich teraz szukać, ale w rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa, wersetach od 16 do 18, Bóg mówi Izraelitom, jak mają traktować miasta Kanaan, kiedy zostaną Tam. W Księdze Powtórzonego Prawa w wersecie szesnastym czytamy: W miastach narodów, które Pan, Bóg twój, daje ci w dziedzictwo, zwróć uwagę na ten język, nie zostawiaj przy życiu niczego, co oddycha.

Zniszcz ich doszczętnie: Hetytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwwitów, Jebusytów, a jest ich tutaj sześciu, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. W przeciwnym razie nauczają was postępować zgodnie ze wszystkimi obrzydliwościami, jakie oni czynią, oddając cześć swoim bogom, i zgrzeszycie przeciwko Panu, Bogu waszemu. Sam Jozue powtórzył te rzeczy, szczególnie w rozdziale szóstym.

Zatem na chwilę wskoczmy w środek. W wersecie siedemnastym i następnych Jozue mówi: Miasto i wszystko, co się w nim znajduje, zostanie poświęcone Panu na zagładę. Przeżyje tylko prostytutka Rachab i wszyscy, którzy z nią są, ponieważ ukryła wysłane wiadomości.

Ale wy sami trzymajcie się z dala od rzeczy przeznaczonych na zagładę. I tak to idzie. Zatem ponownie w innej części zajmujemy się bardziej bezpośrednio kwestią etyki dotyczącą tego, w jaki sposób Bóg może nakazywać takie rzeczy.

Nie możemy jednak pominąć faktu, że to Bóg im rozkazuje, a Jozue przekazuje je w imieniu Pana. I to jest jedna z rzeczy, która sprawia, że zastanawiamy się nad książką. Ale teraz porozmawiamy tylko o tym, co mówi nam sama książka, a następnie zajmujemy się pozostałymi kwestiami w innym fragmencie.

Zatem rozdział szósty jest rozdziałem o faktycznym zniszczeniu Jerycha. A historia pierwszego zwycięstwa w tej krainie jest opowiedziana z niezwykle szczegółowością. Zrobiłbym analogię do historii o zatrzymaniu się wód z rozdziału trzeciego.

Autorka zwalnia tempo narracji. W pewnym sensie przegląda to i delektuje się tym w kółko, bo to wspaniała rzecz. Tutaj wstęp do tego jest powolny i znakomicie budowany, aż do punktu kulminacyjnego w ciągu sześciu dni i siódmego dnia okrążenia Jerycha.

Myślę, że dlatego, że autor chce, żebyśmy o tym pamiętali. Powinniśmy powiedzieć, że na bardzo ubogiej mapie Bliskiego Wschodu, pamiętajmy, że Izrael tu jest, a oni właśnie przeszli przez granicę. Jerycho jest tu rodzajem miasta-bramy w dolinie.

Jest tu główna autostrada transportowa, a także tutaj i tutaj. A więc jest w kluczowym miejscu. To niedaleko od Jerozolimy, która jest niedaleko stąd.

I tak Izrael przybywa, aby zdobyć Jerycho, jest to jedno z wielkich ufortyfikowanych miast, które znajdowały się w Kanaanie. Pod względem archeologicznym odkopano Jerycho i znajdują się tam wielkie mury tego miasta. Archeolodzy ciągle zastanawiają się, jak dokładnie i kiedy datować księgę.

Przeczytasz, że istniał wczesny uczyony imieniem John Garstang, który odnalazł mury i przypisał je Jozuemu. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych brytyjska archeolog Kathleen Kenyon kwestionowała to, datowała ich i stwierdziła, że nie, nie ma żadnych dowodów na to, że Izraelici zajęli Jerycho. A później, w latach 80. i 90. i później, inny uczyony, Bryant Wood, argumentował, że nie, że metody randkowania Kenyona są nieprawidłowe.

I bardzo szczegółowo obalił tę tezę. Powiedziałbym, że słowo Wooda jest w tym momencie w pewnym sensie ostatnim słowem. I że tak, istnieją bardzo wiarygodne dowody na to, że rzeczywiście Jerycho zostało zniszczone przez Jozuego w omawianym czasie.

Znów około 1400 roku p.n.e. we wcześniejszych datach. Ale szczegóły opowiedziane w tym rozdziale w pewnym sensie potwierdzają wagę miasta i, oczywiście, wagę pierwszego razu, pierwszego wydarzenia. Późniejsze wydarzenia mają charakter bardziej podsumowujący modę.

Ale zaczyna się rozdział 6, werset 1, przygotowujący grunt pod początek tej historii i przedstawiający nam problem. Problem w tym, że Jerycho jest zamknięte wewnątrz i na zewnątrz z powodu narodu izraelskiego. Pamiętajcie, w rozdziale 5, wersecie 1, wszyscy mieszkańcy tej ziemi bali się Izraela, ale zamknęli miasto w defensywie.

Zatem nikt nie wszedł, nikt nie wyszedł. I można to zrozumieć z punktu widzenia Jerychoitów. Ale z punktu widzenia Izraelitów będzie to problem.

Jak oni zamierzają wejść? Jak zamierzają zdobyć miasto, skoro jest ufortyfikowane i zamknięte w takim stanie? Zatem Bóg w rozdziale 6 wersecie 2 mówi do Jozuego: spójrz, dałem. Znow pojawia się czasownik dawania w przeszłości. Najwyraźniej jeszcze ich tam nie ma.

Nie wzięli tego. A jednak Bóg mówi: Dałem ci miasto. To w pewnym sensie ilustruje kwestię, o której mówiliśmy w rozdziale 1, wersecie 3. W pewnym sensie jest to sprawa przesądzona w rękach Boga.

Izrael ma do tego tytuł prawny. Wydałem w twoje ręce Jerycho i jego króla, i walecznych mężów, i będę maszerował wokół miasta. Wszyscy żołnierze przez sześć dni, siódmego dnia, robią to siedem razy, trąbią w trąby, a ostatecznie mury runą.

Świetne szczegóły w tych wersetach tutaj. W pewnym sensie opowiada nam tę historię. To staje się powtarzalne.

To w pewnym sensie sprawia, że oczy nam się szklą po pewnym czasie, być może, po powtórzeniu hebrajskiej narracji. Ale myślę, że to w pewnym sensie przypomina nam o rytuałach z Pięcioksięgu. To prawie tak, jakby przedstawiało zniszczenie lub zdobycie Jerycha w taki sam sposób, jak obchody święta żniw lub święta innych rzeczy, z zaznaczonymi dniami i zaznaczonym kalendarzem.

I traktuje to jako swój własny rytuał, ofiarę, coś w rodzaju ofiary całopalnej dla Pana. Myślę, że to świadczy o sposobie, w jaki jest to tutaj opowiedziane i jak się rozwija. W przeciwnym razie, oczywiście, Bóg mógłby powiedzieć: obejdz natychmiast, a ściany runą.

Ale Bóg każe im przejść przez ten skomplikowany rytuał, aby oprzeć się na rytuałach z rozdziału 5 i przypomnieć im, że nie jest to tylko kwestia wojskowa. Jest to ofiara dla Pana i należy ją poświęcić Panu. Nie masz zatrzymywać łupów.

Masz to oddać Bogu jako pierwociny, tak jak dajesz pierwociny ziemi za każdym razem, gdy zbierasz plony. To jest w pewnym sensie pierwsze miasto i pierwszy owoc. I pamiętacie później, kiedy Achan bierze, sprzeciwia się temu i bierze rzeczy, powiedziano mu później, że „przykro mi, kiedy zostaje zabity, a potem ludzie idą w rozdziale 8, Bóg daje ludziom instrukcje, aby zabrali z łupu AI.

Tak więc, gdyby Achan po prostu zaczekał, sam mógłby mieć część łupu. Ale tak czy inaczej, z powrotem tutaj, więc następuje powolne narastanie. A siódmego dnia spójrzcie, co jest napisane w wersecie 15.

Wstali wcześniej o świcie. W Księdze Jozuego wstają bardzo wcześniej. Jozue sam wstaje wcześniej w rozdziale 3, wersecie 1. I tutaj oni to robią.

Są gotowi do pracy. I wszystko ma być poświęcone zagładzie, werset 17. I niech tylko Rachab żyje, i tak dalej.

Nie bierz rzeczy dla siebie. Srebro i złoto, werset 19, są święte dla Pana. Pójdą do skarbcza.

I tak w wersecie 20 lud krzyknął i zadęto w trąby. Gdy tylko lud usłyszał dźwięk trąby, lud krzyknął i mur runął. I lud wszedł do miasta, każdy prosto przed siebie.

Zdobyli miasto. Robię tu pauzę, ponieważ uważam, że naprawdę interesujący jest kontrast pomiędzy sposobem, w jaki cud jest opisany w Rozdziale 3. Powolne budowanie i delektowanie się nim, ciągłe powtarzanie czasowników i patrzenie wstecz, Rozdział 4, podniosły się wody i tak dalej. Cudowi temu poświęcono wiele uwagi i uwagi.

Tutaj jest prawie tak, że bum, Bóg to zrobił. I bez wysiłku ściana runie i na tym koniec. Dalej nie ma, narracja toczy się dalej.

Istnieją więc różne ciekawe sposoby. To są pierwsze dwa cuda w tej książce i interesujące jest, jak obydwa są traktowane, jeden nieco inaczej niż drugi. Zatem w wersety od 22 do 26 Jozue instruuje mężczyzn, którzy poszli do Rachab, aby odszukali ją i jej rodzinę i wyprowadzili ich, w przeciwnym razie spalili wszystko w mieście.

Ogniem, werseł 24. I uratowali Rachab i prostytutkę, werseł 25, a także dom jej ojca, wszyscy należeli do niej. Mieszka w Izraelu aż do dnia dzisiejszego, gdyż ukryła posłańców.

Mamy więc odniesienie, o którym wspominaliśmy wcześniej. Czy sama Rachab fizycznie mieszkała w Izraelu do dziś? No cóż, może, a może to jej dom, jej potomkowie. Rachab oczywiście widzimy w genealogii Jezusa w Nowym Testamencie.

A na koniec Jozue rzuca klątwę na miasto. Widzicie to w wersecie 26. Przeklęty przed Panem mąż, który powstanie i odbuduje miasto.

Koszttem swego pierwородnego położy swój fundament. Koszttem drugiego syna postawi swoje bramy. Zatem na Jerychu ciąży klątwa.

I tak naprawdę nigdy później nie był on zamieszany w żaden znaczący sposób. Ale w 1 Księdze Królewskiej następuje bardzo dramatyczne spełnienie tej klątwy, czyli tego epizodu. Zatem przejdę do tego, jeśli i ty chcesz się do tego odnieść, 1 Król. 16.

I dzieje się to za dni Achaba, może 600, 500, 600 lat później. Achab był jak dotąd najbardziej niegodziwym królem. I spojrz na 1 Królów 16, werseł 33.

Jest napisane, że Achab sporządził aszerę, słup ku czci żony Baala. Zrobił więcej, aby pobudzić do gniewu Pana, Boga Izraela, niż wszyscy królowie Izraela, którzy byli przed nim. A potem werseł 34.

Za jego czasów El z Betel zbudował Jerycho. Położył jego fundamenty koszttem swego pierwородnego Abirama, a jego bramy wznosił koszttem swego najmłodszego syna, Seguba, zgodnie ze słowem Pana, które wypowiedział przez Jozuego, syna Nuna. Naprawdę ciekawe, dramatyczne, tragiczne spełnienie, echo fragmentu z Jozuego 6. Tragiczne jest to, że ktoś to zrobił i on cierpiał z tego powodu.

Oto historia zdobycia miasta. A miasto jest poświęcone Panu na zagładę. Nic nie było do wzięcia.

To jakby ofiarować pierwsze owoce swoich zwierząt lub plonów, cokolwiek by to było. A w samej ziemi Jerycho miało być czymś w rodzaju dziesięciny z rzeczy, z której nie mieli czerpać żadnych korzyści materialnych. I oczywiście w następnym rozdziale sprawy przybierają zupełnie odwrotny kierunek.

Zatem rozdział 7 mówi nam o klęsce Izraela pod kolejnym miastem, które znajdowało się tuż obok Jerycha. Nie jesteśmy do końca pewni dokładnej lokalizacji Ai lub Ai. Wiele dyskusji i debat na temat tego, gdzie dokładnie się znajdował.

Dla naszych celów nie będziemy się tym martwić. To jest zaraz na zachód, 5, 10 mil gdzieś w tej okolicy. Dlatego w tym rozdziale, rozdziale 7, nazwałbym tę sekcję, nazywając ją nieposłuszeństwem przymierzu.

I widzimy to od początku w wersecie 1. Rozdział 7, werset 1. Lud Izraela złamał wiarę w rzeczy poświęcone, te rzeczy, które miały być poświęcone na zagładę. I tutaj warto zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Jednym z nich jest stwierdzenie: zauważcie, że to naród Izraela jest oskarżony w wersecie 1. Ale dowiemy się, że tak naprawdę jest to jedna osoba, Achan.

Złamali wiarę w sprawy poświęcone Izraelowi. Albowiem Achan, syn Karmiego, syna Zabdiego i tak dalej, zabrał część poświęconych rzeczy oraz gniew Pana i spalił przeciwko ludowi. Mamy więc do czynienia z tego rodzaju wzajemnym oddziaływaniem jednostki i narodu.

I ta idea, że grzechy jednej osoby wpływają na naród i oczywiście odwrotnie. Jest to temat, który przewija się przez większą część Starego Testamentu. To pierwsza rzecz.

Zwróć uwagę, że grzech jednej osoby wpłynął na większą grupę. Ale po drugie, zauważ, że termin w mojej wersji mówi, że złamał wiarę. Myślę, że niektóre wersje mówią coś w rodzaju „zachował się niewiernie” lub coś w tym rodzaju.

A jakie jest tam hebrajskie słowo? Słowo to zostało użyte w Lb 5, aby opisać sposób, w jaki żona zachowywałaby się wobec męża, popełniając cudzołóstwo. Innymi słowy, złamanie przymierza małżeńskiego i postępowanie niewierne. Tam, tego samego słowa użyto tutaj.

To zdrada zaufania pomiędzy dwiema stronami. Zatem zabierając te zakazane rzeczy z Jerycha, Achan naruszył zaufanie przymierza, które Izrael zawarł z Bogiem. I pamiętajcie, że w Rozdziale 1 Izrael zobowiązał się do posłuszeństwa Jozuemu, który był przedstawicielem Boga.

A jednak mamy tutaj spektakularny przykład nieposłuszeństwa. Zatem werset 11 wyraźnie to wyjaśnia. Spójrzmy na werset 11.

Zatem on, mianowicie Achan, spowodował arkę... Przepraszam, jestem w rozdziale 6. Chcę zajrzeć do rozdziału 7, werset 11. Pozwólcie mi to znaleźć. Właściwie, chcę... Tak, werset 11 mówi wiele rzeczy.

Spójrz, tak Bóg mówi do Jozuego, werset 10, rozdział 7: Wstań! Dlaczego upadłeś na twarz? Ponieważ Jozue, oczywiście, modlił się tą modlitwą w formie skargi na Pana i lamentu. Ale Bóg mówi, że Izrael dokonał wielu rzeczy. Zwróćmy teraz uwagę na rozdział 7, werset 1. Jest tam napisane, że Achan złamał wiarę, zabierając niektóre z poświęconych mu rzeczy.

Zatem są tam dwa czasowniki. Złamanie wiary jest czymś w rodzaju bardziej ogólnej abstrakcji, złamaniem przymierza. Zabieranie oddanych rzeczy i tyle.

Ale Boży akt oskarżenia w wersecie 11 ukazuje całą masę różnych aspektów tej łamiącej wiary. Werset 11: Izrael zgrzeszył. Jak to? Po pierwsze, przekroczyli moje przymierze.

Mamy więc przymierze, tę koncepcję łamania przymierza. Że im rozkazałem. Zabrali, numer dwa, niektóre z poświęconych rzeczy.

Ukradli, numer trzy. Kłamali, numer cztery. Wypuścili ich na własne rzeczy.

Zatem Bóg bierze ten jeden grzech i drażni jego różne aspekty i pokazuje, że jest to cała mnogość grzechów, które zostały tu popełnione. I znowu oskarżył naród, a nie tylko tego jednego człowieka. Dlatego w wersecie 12: Dlatego lud Izraela nie może stanąć przed swoimi wrogami.

To ironiczne stwierdzenie, ponieważ pamiętajcie, że to samo słowo znajduje się w rozdziale 1 i kiedy Bóg mówi do Jozuego: Nikt nie będzie w stanie ci się tutaj oprzeć. Izrael nie może stawić czoła swoim wrogom. I odwracają się plecami do swoich wrogów, ponieważ sami byli oddani zagładzie, w przeciwieństwie do Kananejczyków, którzy byli oddani zagładzie.

Teraz Izrael staje się przedmiotem tego samego. Tak mówi Bóg: Nie będę już z wami. I możemy to po prostu przeczytać i nie uchwycić tego znaczenia.

Ale pamiętajcie, że Bóg ciągle powtarza: Będę z wami dla Jego ludu, dla przywódców i tak dalej. I tutaj Bóg mówi, że nie będę z wami. wycofam się.

I niektórzy z was wiedzą, że później w 1 Samuela 4, kiedy Arka zostaje zdobyta przez Filistynów, Boża obecność zniknęła i pojawił się ktoś o imieniu Ichabod, a po hebrajsku jest Ichabod. Chwały nie ma. To nieobecność Boga.

I to jest okropne, powinno być ciężkie dla wiernych w Izraelu. Zatem Boże polecenie, werset 13, brzmi: wstańcie, poświęćcie ludzi, poświęćcie się na jutro, ponieważ tak mówi Pan, to są rzeczy poświęcone i coś musi się wydarzyć. Jest to echo rozdziału 3, wersetu 5, kiedy Jozue mówi: poświęćcie się, ponieważ wydarzy się coś ważnego, a mianowicie przeprawa przez Morze Czerwone, cud, przeprawa przez Jordan.

Tutaj coś się wydarzy. Jest to bardziej negatywne, czyli identyfikacja Achana i rozprawienie się z nim. Ale oni też, to uroczysta okazja.

Muszą się w tym celu poświęcić. Tak to leci. Tak więc, rozdział 7, werset 16, Jozue ponownie wstaje wcześniej rano i prowadzi plemię Izraela po plemieniu.

I tutaj mamy ciekawy rodzaj, z zewnątrz, jeśli interesuje nas swego rodzaju socjologia Izraela, starożytnego Izraela i społeczna konstrukcja narodu, widzimy tutaj dobry przykład. W ten sposób jednoczy Izrael plemię po plemieniu. I coś robią.

To brzmi jak rzucanie losami. Ale w jakiś sposób, jak mówi werset 16, plemię Judy zostało zidentyfikowane, zostało wzięte i przyprowadzone do wszystkich klanów tego plemienia, a także ród Zerachitów. Przyprowadza klan Zerachitów człowiek po człowieku i Zabdi zostaje wzięty.

I przybliża domownika po kolei. Pojmano Achana, syna Zerachitesa, syna Zabdiego. Widzimy więc organizację społeczną narodu, plemion, klanów, gospodarstwa domowego, a następnie jednostki.

To pokazuje nam trochę o rozwarstwieniu tamtejszego społeczeństwa. I tak Jozue zwraca się do Achana i mówi mu cztery rzeczy, nakazuje mu cztery rzeczy. W wersecie 19 mówi: Synu mój, pierwszy, oddaj chwałę Panu, Bogu Izraela.

Po drugie, chwal go. Po trzecie, powiedz mi teraz, co zrobiłeś. Druga strona tego, nie ukrywaj tego przede mną.

Są tam więc cztery czasowniki i cztery polecenia. Jednak moim zdaniem są to dwie grupy po dwie. A pierwszym jest oddawanie chwały Panu i wielbienie Go.

A dwa drugie są tego przejawem. Innymi słowy, mówiąc prawdę, oddajesz chwałę Bogu, chwalisz Boga. Więc powiedz mi teraz, co zrobiłeś, nie ukrywaj tego przede mną.

W ten sposób masz chwalić Boga w tym krytycznym momencie swojego życia. Nie zaczynaj od któregoś z Psalmów, po prostu powiedz mi prawdę. To samo tutaj mówi.

Myślę, że to lekcja na dzisiaj. Kiedy mówimy prawdę, prowadzimy życie uczciwe, ale w pewnym sensie oddajemy chwałę Bogu i wystawiamy Go. Zwłaszcza, oczywiście, w naszej kulturze, gdzie prawda wydaje się nie być tak ceniona, jak powinna.

Zatem Achan odpowiada i przyznaje się. I widzi, opowiada o łupie i o tym, jaki był wspaniały i jak bardzo chciał go zabrać. Poszli więc i znaleźli rzeczy w jego namiocie.

Niestety, cała rodzina Achana ucierpiała z tego powodu. Nie cały naród został zniszczony, ale jego rodzina została zniszczona. Ukamienowali go kamieniami i spalili ogniem, werset 25.

I wzniesli nad nim wielką stertę kamieni, która pozostaje tam do dziś, ilekroć pisano tę księgę. Nazwa ta nazywa się Dolina Achor. A słowo Achor oznacza kłopoty.

Zatem jest to dolina, w której były wielkie kłopoty. Jest to więc naprawdę smutny epizod w historii Izraela. I z pewnością w Księdze Jozuego jest to najniższy punkt tej księgi.

Przez większą część książki jest to książka o szczęściu. I jak powiedzieliśmy wcześniej, w tym sensie Izraelici mówią: W końcu tu jesteśmy. I życie jest dobre.

Spełnienie obietnic. Zrobimy wszystko zgodnie z przepisami. Obietnice są dotrzymywane.

Polecenia są wykonywane. I tak dalej. A jednak to jest słaby punkt tej księgi, ponieważ jedna osoba łamie przymierze i robi takie rzeczy, Bóg widzi to w zupełnie innym świetle i naród cierpi.

Zobaczmy to w rozdziale 8. Ale Achan i jego rodzina niestety cierpią w rozdziale 7. Kiedy przechodzimy do rozdziału 8, słyszymy: „Przepraszam, muszę wrócić, bo nie byłem” przebiega dość chronologicznie i chcę zabrać cię na początek rozdziału 7, aby również na to zwrócić uwagę. Zanim Achan zostanie odnaleziony, rozdział ten mówi oczywiście o klęsce narodu pod Aj. Wspaniałe zwycięstwo pod Jerychem.

Teraz porażka tutaj, w Ai. Ale myślę, że warto zauważyć w rozdziale 6, widzimy Boga rozmawiającego z Jozuem w wersecie 2, rozdziale 6. Pan powiedział Jozuemu: Oddałem Jerycho w twoje ręce, itd., itd., itd. Wszystko w rozdziale 6 wyraźnie pochodzi od Boga.

I rytuał i te wszystkie rzeczy. Zauważcie w rozdziale 7, że kiedy ludzie wyruszają, aby zaatakować Ai, Bóg nie jest w to zaangażowany. W rozdziale 7 wersecie 2 Jozue wysłał ludzi z Jerycha do Aj i powiedział im: Idźcie na przeszpiewanie ziemi.

Poszli i szpiegowali, wrócili i powiedzieli: „Ach, nie martw się tym”. Nie musimy wysłać wszystkich, dwóch czy trzech tysięcy i atakować Ai. Zatem te trzy tysiące poszły i zostały pokonane.

Zginęło trzydzieści sześć osób, wersecie 5. I jest to traktowane jako miażdżąca porażka. Przez całą resztę księgi i bitwy opisane w Pięcioksięgu tak naprawdę nie wiemy, ilu ludzi zostało pokonanych. Ale armia licząca trzy tysiące trzydzieści sześć osób to dość mała liczba.

A jednak jest to traktowane jako miażdżąca porażka. Ale zauważcie jeszcze raz, Boga tu nie ma. I wydaje mi się, że to część przesłania autora książki, który próbuje nam powiedzieć, że nie ma tam obecności Boga.

I dlatego zostali pokonani. Przejdź do rozdziału 8 i teraz Bóg znów jest na scenie. W rozdziale 8, wersecie 1, Pan powiedział do Jozuego: nie bój się, nie lękaj się.

Powtarzając ponownie rozdział 1, weź ze sobą walczących ludzi, udaj się do Aj, a ja wydam w twoje ręce króla Aj i tak dalej. Zatem całe to słownictwo przypomina rozdział 1, rozdział 6, ale nie rozdział 7. Rozdział 7 jest wartością odstającą i jest to spowodowane grzechem. Wracają więc i tym razem oczywiście odnoszą wielkie zwycięstwo.

Jest to opowiedziane bardzo szczegółowo. To dość długi rozdział i trzydzieści tysięcy odważnych ludzi wyrusza nocą i zamierzają zastawić zasadzkę na zachód od miasta. I Jozue spędza tam noc.

Jest trochę zamieszania co do tego, ile razy coś się działo lub jakie były różne grupy. I tak na przykład w rozdziale 8 wersecie 12 jest mowa o Jozuem z grupą pięciu tysięcy ludzi, a w rozdziale 8 wersecie 3 jest mowa o trzydziestu tysiącach ludzi. I tak, wiesz, co się tutaj dzieje? Wygląda na to, że wersety od 11 do 13 są swego rodzaju retrospekcją i wydaje się również, że być może doszło do przesunięcia liczbowego i być może nastąpił niemożliwy do wpisania błąd co do jednego z nich, więc moim zdaniem pięciu tysiące i trzydzieści tysięcy to ta sama grupa.

Może tam być po prostu błąd kopiowania. Nie ma grupy trzydziestu tysięcy i oddzielnej grupy pięciu tysięcy. Więc to właśnie się tutaj dzieje.

Zatem kiedy nadchodzi poranek i oni, jak wiecie, Jozue spędza noc kilka razy lub wspomina o tym dwa razy w wersecie 9 i wersecie 13. Ale potem w wersecie 14 i następnych pokazuje, jak król Ai widzi tę małą grupę, tę grupę na zachodzie, i spieszy się w tę stronę, a główna armia przychodzi za nimi i zdobywa miasto. Zatem w wersecie 17 nie pozostał żaden człowiek w Aj ani w Betel, który nie szedł za Izraelem, a miasto pozostało otwarte.

Zatem, Jozue, Bóg mówi Jozuemu, żeby trzymał swój oszczep w dłoni, odda wszystko w swoje ręce i robi to, a Izraelici wejdą. I werset 20, przepraszam, tak, werset 20, ludzie z Aj oglądają się za siebie, widzą unoszący się dym z miasta i uświadamiają sobie, że zostali pokonani. Zabierają króla Aj, werset 23, przyprowadzają go do Jozuego i w zasadzie jest to wielkie zwycięstwo Izraelitów.

Izraelici zabili około 12 000 ludzi, jak w wersecie 25. Jozue nie cofnął ręki, którą wyciągnął oszczep, aż wytracił wszystkich mieszkańców, a następnie spalił miasto, werset 26, wieszając króla. Jest to więc wspaniałe zwycięstwo.

Ponownie, może to sprawić, że poczukujemy się trochę nieswojo i poczukujemy się nieswojo w naszej dzisiejszej wrażliwości, ale to było wielkie zwycięstwo w

odpowiedzi na to, jak usunęli zło spośród siebie w rozdziale 7. Teraz robią rzeczy znowu zgodnie z książką, Bóg mówi im, aby to zrobili i to się sprawdza. Sekcja ta kończy się więc wielką stertą kamieni, która stoi tam do dziś, ilekroć tak się zdarzyło. Tak więc w tej części 6, 7 i 8 opowiedz nam historię dwóch, a może trzech największych najwcześniejszych bitew, wielkiego zwycięstwa pod Jerychem, porażki pod Aj, a następnie zwycięstwa pod Aj, i jest to opisane w Wyjątkowe szczegóły, które pomogą nam uzyskać to uczucie.

Później będziemy mieli znacznie więcej podsumowujących stwierdzeń, ale zanim przejdziemy do następnego odcinka, jeśli chodzi o interakcję z Kananejczykami, pod koniec rozdziału 8 mamy sekcję, w której Jozue buduje ołtarz do Pana, rozdział 8, wersety 30-35. To ciekawy rozdział. Jest to wypełnienie przykazania, które Bóg dał swemu ludowi za dni Mojżesza.

Kiedy Bóg do nich przemówił, zanim przyszli do tej ziemi, powiedziano im, aby tu, w tym miejscu, zbudowali ołtarz. Zatem chcę cię zabrać do tego fragmentu, który znajduje się w 27. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa. Zatem, jeśli zechciałbyś, proszę, skieruj się tam.

Na początku tego rozdziału Mojżesz poucza ich, że gdy wejdą do tej ziemi, mają zbudować ołtarz z wielkich kamieni. Zatem po prostu się temu przyjrzymy i dokonamy przeglądu. Zatem Powtórzonego Prawa 27, wersety 1 i następne.

Mojżesz nakazał ludowi, abyście przestrzegali polecenia, które wam dzisiaj daję, werse 2, w dniu, w którym przejdziecie przez Jordan do ziemi, którą wam daje Pan, Bóg wasz, ustawicie wielkie kamienie i pokryjecie je gips. Napiszesz na nich wszystkie księgi tego prawa, gdy będziesz przechodził, aby wejść do ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój, ziemi opływającej w mleko i miód. Gdy przejdziecie przez Jordan, ustawicie te kamienie, co do których wam rozkazuję aż po dziś dzień, na górze Ebal.

A więc to nie są kamienie, które wznieśli nad rzeką Jordan. Kiedy weszliście do tej ziemi, oni weszli do tej ziemi, ale góra Ebal i Garizim znajdują się w górze kraju, około 25, 30 mil na północ. I właśnie tam mieli to zrobić.

I znowu mieli wziąć kamienie i pokryć je gipsem, a następnie napisać na tynku słowa, które Bóg im nakazuje. A werse 5: Zbudowaliście ołtarz Panu, nie będziecie w nich dzierżyć narzędzi żelaznych. Innymi słowy, mają to być kamienie nieoszlifowane, składać tam ofiary całopalne, składać ofiary pokojowe i radować się.

Napisz bardzo wyraźnie słowa na kamieniach tego prawa. Oto instrukcja. Jeśli więc dosłownie potraktujemy polecenie z wersetu 2, że w dniu, w którym przekroczyście Jordan, ziemię, którą wam daje Bóg wasz, uczynicie to, to zobaczymy, że Izrael nie zrobił tego od razu.

Albo Bóg miał na myśli dosłownie tego samego dnia, aby przejść tam 25, 30 mil, tysiące ludzi, albo może oznacza to, że w momencie, gdy będziesz przechodzić, upewnij się, że tam dotrzesz. Nie jesteśmy tego pewni, ale najwyraźniej przedarli się przez środkową część kraju, czyli Jerycho i Aj, a następnie skręcili na północ, aby tam dotrzeć. Tak więc, jak powiedzielibyśmy, nieco się opóźniają, aby tam dotrzeć, ale dobrze, że to zrobili.

W rozdziale 8, wersetach od 30 do 35, mamy opisany ten epizod. W tej części jest mnóstwo słów niemal słowo w słowo, wypełnienie 27. rozdziału Powtórzonego Prawa. Więc po prostu przeczytam część z tego.

Jozue 8, werset 30. W tym czasie Jozue zbudował ołtarz Panu, Bogu Izraela, na górze Ebal, tak jak Mojżesz, sługa Pana, nakazał ludowi Izraela. Nawiasem mówiąc, powtórzmy uwagę poczynioną wcześniej we wstępie: Mojżesz jest tutaj nazwany sługą Pana, a Jozue nie.

Nie jest on nazwany sługą Pana aż do końca księgi. Mojżesz jest przez cały czas sługą Pana. Tak jak Mojżesz, sługa Pana, nakazał, jak napisano w Księdze Prawa Mojżeszowego, w Księdze Powtórzonego Prawa, ołtarz z nieobrobionych kamieni.

Składali na nim ofiary całopalne, ofiary pokojowe, werset 31, werset 32. Napisał kamienie, które były kopią Prawa Mojżeszowego, które miało zostać zapisane. A teraz chcę zwrócić uwagę na coś nowego.

Mówi, że cały Izrael, przybysze i urodzeni w kraju, ze wszystkimi swoimi krewnymi i urzędnikami itp., stali po przeciwnych stronach. Chcę się w tym miejscu zatrzymać i porozmawiać o tym, kim był ten przybysz. W mojej wersji brzmi to: przybysz.

W niektórych wersjach jest to obcy lub obcy, cudzoziemiec. W języku hebrajskim istnieje wiele różnych słów określających ludzi, którzy nie są Izraelitami. Niektóre są bardzo ogólne, ludzie, narody.

Niektórzy są bardziej jak obcokrajowiec, którego Izrael tak naprawdę nigdy nie znał, ale z którym wszedł w przelotny kontakt, jak przechodząca obok karawana handlarzy. To słowo jest bardzo specyficznym słowem i jest nim ger. A ger był cudzoziemcem, który nie urodził się Izraelitą, ale zamieszkał w Izraelu i pomiędzy nim.

Ger był obcokrajowcem, który nie urodził się jako Izraelita, ale zamieszkał w Izraelu i pomiędzy nim. Ger wspomniany jest w książce wielokrotnie, zazwyczaj w grupie trzech lub czterech innych, na co Izrael miał zwrócić szczególną uwagę. Są to wdowy, sieroty, cudzoziemcy i cudzoziemcy, Niemcy i ubodzy.

A wszyscy oni byli w pewnym sensie marginalizowani w społeczeństwie. I wszyscy byli w pewnym sensie bezradni lub potrzebowali pomocy. Zatem wdowy najwyraźniej nie miały męża, który by je utrzymywał.

Sieroty, bez rodziców. Biedni, nie mieli środków na utrzymanie. Ger był outsiderem, obcokrajowcem, nie narodzonym z rodu Abrahama, a mimo to zdecydował się zamieszkać w Izraelu i pomiędzy nim.

Izrael miał ich dobrze traktować. Myślę, że pomysł jest taki, że Izrael miał traktować osoby znajdujące się w niekorzystnej sytuacji w społeczeństwie, zarówno rodzimych, jak i obcokrajowców, zwłaszcza obcokrajowców, aby obserwujący świat mógł zobaczyć, jak izraelski Bóg chce, aby Jego lud traktował innych i aby cudzoziemcy chcieli aby objąć Boga Izraela. Jest to zatem kolejny przykład, w którym poganie stają się w pewnym sensie częścią Izraela.

Oto bardzo interesujący fakt. Greckie tłumaczenie Starego Testamentu zostało ukończone, jeśli weźmiemy pod uwagę, że pisma Starego Testamentu mogły ukończyć się około 400 roku p.n.e. lub kilka dekad po czasach Ezdrasza Nehemiasza. Minęło około 400 lat, kiedy nie było żadnego prawdziwego nowego objawienia, w tym samym sensie, w jakim myślimy o Starym i Nowym Testamencie.

Ale w tym czasie Grecy podbili znany świat, a język grecki stał się językiem, którym mówili ludzie. I tak nawet Żydzi mówili po grecku, a nie po hebrajsku. Hebrajski był językiem Starego Testamentu.

Tak się złożyło, że Żydzi nie potrafili czytać Starego Testamentu. Zwykli Żydzi, mówili po grecku. Dlatego przywódcy żydowski zebrali się w Aleksandrii w Egipcie i postanowili przetłumaczyć Stary Testament na język grecki.

Ta wersja nazywa się Septuaginta i pochodzi prawdopodobnie z około 250 roku p.n.e. Powodem, dla którego o tym wspomniałem, jest to, że bardzo interesujące jest słowo użyte w Septuagincie do tłumaczenia Ger. Przypomnę tylko, że Septuagintę napisali uczeni żydowski, a nie chrześcijanie. Ale tutaj jest greckie słowo tłumaczone z hebrajskiego słowa Ger.

Prozelici . Od tego greckiego słowa otrzymujemy angielskie słowa, takie jak prozelyta i prozelityzm. Mam nadzieję, że rozumiecie, że prozelitą jest zasadniczo nawrócony.

Mówimy o Świadcach Jehowy i Mormonach, którzy przechadzają się po dzielnicach, pukają do drzwi i uprawiają prozelityzm. Chcą, żebyśmy się nawrócili i przyjęli ich wiarę. I tak przywódcy żydowski zrozumieli, że Ger był prozelitą.

Ger był obcokrajowcem, nie zrodzonym z rodu Abrahama, ale który przyjął wiarę Abrahama. Zatem Ger był kimś, kto w istocie był Izraelitą nie z urodzenia, nie ze

względem na krew, ale z wiary. Tak więc jedna z tych dychotomii, których nauczyłam się dorastając, a mianowicie, że zbawienie następuje przez uczynki lub ofiary w Starym Testamencie w porównaniu z wiarą w Nowy, ponownie została przełamana przez wiele dróg dowodowych, z których jeden jest ten.

Ger zostało wspomniane w Dziesięciu Przykazaniach. Przykazanie dotyczące szabatu mówi: Pamiętajcie o dniu szabatu, aby go święcić, ty, twoja żona, twój syn, twoja córka, twój sługa, twoja służebnica i Ger, który jest w twoich bramach. Zatem od Ger, cudzoziemca, oczekuje się przestrzegania szabatu.

A w Księdze Wyjścia 12, kiedy jest mowa o obchodach Paschy, jest mowa o tym, że Paschę powinien obchodzić każdy, kto jest obrzezany, czy to urodzony w kraju, czy w Niemczech. Ta sama rzecz. Mamy więc tutaj do czynienia z Gerem, który ma zostać powitany podczas najświętszej ceremonii izraelskiej, Paschy, pod warunkiem, że jest obrzezany.

A co to znaczy, że cudzoziemiec jest obrzezany? Oznacza to, że przyjmują wiarę Izraela. Chcą stać się częścią rodziny Izraela. Tak więc termin Ger nigdy nie jest używany w odniesieniu do Rachab, ale zaliczam Rachab do jednego z Ger.

Widzimy to tutaj. Myślę, że to naprawdę interesujące. Wróćmy więc do tekstu z 8 rozdziału Księgi Jozuego. Zatem ponownie werset 33.

Cały Izrael, Ger i tubylcy, powinni uczestniczyć w tej ceremonii odnowienia przymierza. Stoją, są tam kapłani, niosą arkę. Połowa z nich stoi na górze Garizim, a połowa na górze Ebal.

Wrócili do Powtórzonego Prawa 27-28. Istnieją błogosławieństwa i przekleństwa, które są odczytywane pomiędzy tymi dwiema górami lub powinny być czytane. Tutaj oni to robią, a potem błogosławią lud, koniec wersetu 33.

Jozue czyta słowa prawa, błogosławieństwa i przekleństwa, ponownie z Powtórzonego Prawa 27-28. Według wszystkiego, co napisano w księdze, więc nie ma ani słowa o tym wszystkim, co nakazał Mojżesz, werset 35, co Jozue uczynił, przykro mi, nie ma ani słowa o tym wszystkim, co nakazał Mojżesz, a czego Jozue nie przeczytał przed całym zgromadzeniem Izrael. Mężczyźni, mali, Ger, którzy żyli wśród nich.

Widzimy zatem, jak Izrael wiernie wykonuje polecenia z 27. rozdziału Powtórzonego Prawa. Nie jestem do końca pewien, czy nadszedł moment natychmiastowy, czy nie, ale starają się postępować zgodnie z przepisami, co widzieliśmy już przez cały czas książki. Jest to z pewnością odpowiedź, niewątpliwie odpowiedź na grzech i porażkę pod Aj, grzech Achana, a teraz zwycięstwo, i zatrzymują się, aby to zrobić, i znowu

uwaga zwrócona na Ger, przybysza, ilustruje kwestię, która ponownie Bóg Starego Testamentu jest Bogiem wszystkich pogan i tylko Żydów.

To wszystko, co chcę powiedzieć na temat rozdziałów 6-8.

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu o Jozue poprzez Rut. To jest sesja numer dziewięć, Jozue 6-8, Jerycho i Ai.